

Z WĘDRÓWKI PO POLSCE.

CZORSZTYN

WOJEW. KRAKOWSKIE.

Odszukajcie Młodzi Czytelnicy na mapie źródła Dunajca. Po odślusowaniu źródła idźcie, wzdłuż jego brzegów. Minawszy Nowy Targ, na 22. mniej więcej kilometrów natraficie na wioskę Czorsztyn, leżącą na lewym brzegu Dunajca. W pobliżu wioski na wzniesłej górze widnieją ruiny zamku czorsztynskiego.



kazał postawić szubienicę, stąd nazwa góra Szubieniczna. Tu tracił niewinnych przez powieszenie, wbicie na pal, ćwierutowanie lub ścięcie głowy, którą nabijał na wysoką żerdź.



Czorsztyn to jedna z najstarszych a może i najsilniejszych twierdz polskich. Dawniej bywało tu rojno i gwarno, zajeżdżały hufce-skrzydlatej husarii i pancernych drużyny, przewijały się kolasy możnych panów i karawany kupców, a dzisiaj z dawnej świetności pozostały tylko ruiny, które niby orle gniazdo, uczepione na stromej skale, sterczącej nad Dunajcem, drżem i marzą o minionej sławie. Dzieje Czorsztyna sięgają zamierzchłych czasów. Nikt nie wie kiedy go zbudowano. Legendy mówią, że miał go zbudować jakiś rycerz-rabusz baron Csor (Czor), którego nazwisko zostało wyryte na kamieniu węgielnym, odnalezionym w rumowisku. Był to rycerz strasznie zły, pełen gniewu i okrutny, zwano go „Czortem”, stąd nazwa zamku Czorsztyn. Inna legenda głosi, że na wzgórzu było w bardzo dawnych czasach miasto, które się zapadło. Na dowód tego, często z pod ziemi dobywają się głosy i nawoływania. Raz w roku, w tem zapadłym mieście, biją dzwony, których głos wydobywa się na powierzchnię i rozchodzi się po okolicy.

Na zamek zajeżdżali często królowie polscy, raz mając schronienie przed nieprzyjaciółmi, drugi raz odbywając zjazdy.

Gdy hordy Tatarów zalały w r. 1241 całą Polskę — to Bolesław Wstydlawy wraz z żoną Kingą i matką Grzymisławą znalazł tu schronienie. Kazimierz Wielki, co zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną, umocnił zamek i rozszerzył go tak, że już miejsca nie było na wybudowanie wieży z bramą. To też do zamku dostawano się drabiną. Zaciejszych gości wciągano w koszu za pomocą kołowrotu.

W zamku odpoczywał kilka dni Kazimierz Wielki, jadąc do Wyszehradu czeskiego na zjazd monarchów. Tutaj też ukrywała się przed złością magnatów ulubienica Kazimierza Wielkiego, Esterka.

W r. 1320 przebywał tu krótko król węgierski Ludwik, zaś w r. 1384 Jadwiga, córka króla Węg. Karola Roberta, późniejsza królowa polska. Dość często zajeżdżał tu Wł. Jagiełło.

Za czasów Jagiełły panem zamku był Zawisza Czarny, herbu Sulimczyk, który tak waleśnie przyczynił się do zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem.

Kilkakrotnie Czorsztyn dostawał się w ręce rozbójników tatrzańskich, którzy stąd czynili wyprawy bandyckie na podróznym, zapędzali się nieraz aż na Węgry. W r. 1440 Władysław Warneńczyk na zamku czorsztynskim zegnał się z matką Zofją i bratem Kazimierzem, spiesząc na objęcie korony węgierskiej.



Góralka.

Czorsztyn otoczony jest skalistymi wzgórzami, mającymi dziwne nazwy. Jedno z tych wzgórz zwie się górą Szubieniczną. Z górą tą łączą się znów legendy. Gdy na zamku panował Nos, prawdopodobnie jakiś rozbójnik, to na górze pobliskiej

Król polski Jan Kazimierz, wracając przez Orawę i Spisz z Opola, gdzie był na wygnaniu, odpoczywał parę dni w zamku. Również i Jan Sobieski gościł tu, wracając z wyprawy wiedeńskiej.

W r. 1651 zbuntowane chłopstwo pod wodzą Kostki Napierskiego oblega, zdobywa i niszczy Czorsztyn. Wojska polskie pospieszyły na pomoc zamkowi, odbierają go Kostce, który pojmany, został skazany na śmierć i stracony w Krakowie.

W r. 1769 Konfederaci Barscy, ścigani przez wrogów, znaleźli tu chwilowy przytułek.

Upadek Czorsztyna rozpoczyna się w r. 1790, kiedy to od pioruna spalił się zamek. Nie odbudowany, popadł w ruinę, w której pozostał do dzisiaj.

Obecnym właścicielem ruin jest hrabia Drohojewski.